

Smar SW, Eutanazja

Nie Ważcie się oceniać Mojego istnienia
Bo moje są cele i moje dążenia
Chce mi się rzygać gdy na was się patrzę
Dlatego odchodzę, bo chciałem żyć inaczej
Ja was pierdolę, pierdolę was
Powiedzcie byłem słaby, nieprzystosowany
Niedorozwinięty i jeszcze niedojrzały
Sam chwilę wybrałem
Na życia swego drodze
Przed niczym nie tchórzę
Po prostu odchodzę
Ja was pierdolę, pierdolę was
Nie wiecie co naprawdę w człowieku się liczy
Jesteście dla mnie śmieszni
W pogoni za niczym
Ja nigdy nie ulękę przed waszym śmiesznym bogiem
Już nigdy nie prześląknę
Waszym stęchłym smrodem
Ja was pierdolę, pierdolę was